

Rok 27. Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mrk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, czwartek dnia 24 czerwca 1909.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mrk. z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odnoszeniem 50 fen. — „Wielkopolanin" wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1. **Nr. 141.**

„Wielkopolanina" już można zapisywać. „Wielkopolanin" kosztuje na poczcie

1,20 kwartalnie

z odnoszeniem do domu **1,62** mrk.

„Wielkopolanin" zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin" zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung **U** Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

W Poznaniu: w ekspedycji i w ajencjach kwartalnie 1,20 m., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin" dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe" i prowadzi „Obronę Prawną" dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Spekulanci się bronią.

Rozprawy nad tak zwaną reformą finansów, czyli nad nowemi podatkami zaogniają się głównie około dwóch spraw.

Większość parlamentu odrzuca proponowane przez rząd podwyższenie podatków spadkowych i ich rozszerzenie na spadki po małżonkach i dzieciach, a w to miejsce chce wprowadzić silniejsze opodatkowanie papierów giełdowych.

Przeciwko temu wystąpili z ogromną wrzawą spekulanci najróżniejszych gatunków, a rej wodzą śród nich żydzi.

Obecne rozprawy w parlamencie przypominają nam żywo zachowywanie się żydów w naszej rzeczypospolitej polskiej.

Ile razy rozprawiano o podwyższeniu podatków na utworzenie stałej silnej armji, podatków mogących zaciążyć na kieszeni żydowskiej, tyle razy żydzi potrafili doprowadzić do zerwania sejmu pokątnemi intrygami.

Żydzi nie mieli, jak wiadomo, prawa wyborczego, stąd też nie mieli przedstawicieli w sejmie polskim, ale potrafili oni trafić do sejmu, przekupując posłów.

Podobnie się dzieje teraz w Niemczech. Dwie trzecie giełdzistów i spekulantów to żydzi.

Żydzi mają teraz zadanie ułatwione, bo mają swych przedstawicieli w parlamentach, mają na usługi prasę całego świata, więc wrzawa przez nich podnoszona, gdy chodzi o jaki podatek, mogący na ich kieszeni zaciężyć, jest ogromna, a nie mija bez wrażenia.

Rząd niemiecki potrzebujący ciągle pieniędzy, liczy się z żydostwem bardzo, dla tego sprzeciwia się obciążeniu papierów spekulacyjnych wyższym podatkiem.

Pokazuje się z tego, że żyd w niczem się nie zmienił i dba tylko o własną korzyść.

Piszemy to dla objaśnienia, z jakich źródeł płynie wrzawa podnoszona przeciw opodatkowaniu giełdy.

My w zasadzie jesteśmy przeciw wszelkim podatkom. Koło nasze powinno odrzucić wszystkie projekty podatkowe — a to najpierw dla tego, aby zaznaczyć, że nie chce popierać kanclerza, który w sejmie pruskim przeparł wbrew opinji wielu wybitnych niemieckich mężów stanu ustawę wywłaszczającą, a w parlamencie antypolski paragraf językowy, a dalej opozycją może uzasadnić tem, że dopóki w Prusach i w Niemczech przeznacza się miljony na cele antypolskie, w postaci dyspozycyjnych funduszów, dodatków kresowych, funduszów kolonizacyjnych, nowe podatki są niepotrzebne.

Gdyby bowiem zniesiono antypolskie fundusze, oszczędzano we wydatkach na armją i flotę, wcale do nowych podatków nie byłoby przyczyny a szczególnie do uchwalania aż 500 milj.

Z tych przyczyn Koło nasze powinno się oświadczyć przeciw wszystkim podatkom.

Biedny Bülowie!

Podczas mowy konserwatysty hr. Westarpa w parlamencie, w której to mowie hr. Westarp zwracał się z radami do kanclerza rzeszy, poseł socjalista, Singer, ironicznie dał wyraz swemu spółczuciu dla kanclerza przez wykrzyknik: „Biedny Bülowie!" (Armer Bülow.)

Wykrzyknik ten wywołał ogólny śmiech.

Ten śmiech jest złym znakiem.

Biedny Bülow, który potrafił przeprowadzić nowe antypolskie ustawy i szczycił się nie dawno, że w antypolskiej polityce jest stanowczym i stałym, teraz tak zmalał, że już nawet socjaliści nad nim się litują.

Pan Bülow stracił swą powagę, a utrata powagi to grób dla polityka.

Położenie się zaostrzyło.

(Z komisji finansowej parlamentu).

(PBP). Na porządku obrad wtorkowego posiedzenia komisji finansowej parlamentu postawiono nowy projekt rządowy, dotyczący podatku spadkowego.

Wobec oporu wielkiej liczby posłów przeciwko zalecanym z początku ustawom podatkowym, cofnął rząd Rzeszy te pierwotne swoje projekty. Jednakże nie odstąpił od opodatkowania spadków, mianowicie też spadków, przypadających na pozostałych bezdzietnych małżonków.

Stanowi to tylko część tego, czego rząd z razu się domagał. Albowiem przy pierwszych projektach chodziło mu także o opodatkowanie pozostałych małżonków bez względu na to, czy dzieci pozostały czy nie, oraz dzieci.

Formalnie nie zalecał rząd zupełnie nowej ustawy spadkowej, tylko pewne zmiany w istniejącej już dziś ustawie spadkowej Rzeszy.

W trzygodzinnem posiedzeniu wtorkowem zostały projektowane przez rząd zmiany przez komisją finansową równością głosów, tj. 14 głosami przeciw 14, odrzucone. Dyskusja zrazu była dosyć ożywiona; po pierwszem głosowaniu jednak i przeciwnicy i zwolennicy projektu stracili ochotę do dalszych dyskusji i głosu prawie wcale nie zabierali. Wszelkie wnioski podane przez wolnokonserwatystów, liberałów, wolnomyślnych i socjalistów odrzucono.

Uchwały komisji sprawiły zatem, że projekt rządowy od początku do końca został odrzucony i że spadkowa ustawa podatkowa pozostaje taką, jaką była dotąd, tj. nie obciąża podatkiem ani małżonków ani dzieci.

Już w czwartek, dnia 24 bm. cały parlament będzie się zajmował tą uchwałą a w czwartek odbędzie się też niezawodnie ostatnie nad nią głosowanie. Od tego głosowania zależy, czy kanclerz ustąpi z urzędu, czy na nim pozostanie, czy parlament rozwiążą, czy nie. Dla tego wszystkie partje ściągają do Berlina swoich członków i udział w posiedzeniu czwartkowem będzie zapewnie takim wielkim, jakim nigdy dotąd nie był.

Z pruskiej izby panów.

Berlin, dnia 22. 6. 09.

Na porządku dziennym dzisiajszego posiedzenia jest nowela górnicza i podatkowa.

Nowela górnicza wróciła z komisji izby panów z jedną ważną zmianą: wybór proporcjonalny tak członków wydziałów robotniczych jak i mężów bezpieczeństwa jest fakultatywny, a nie obligatoryczny.

Dyskusja nie budzi wielkiego zainteresowania wśród małej bardzo liczby posłów.

Oczywiście że skrajnej prawicy wyrażono znowu obawy, że ze wszystkich tych reform najwięcej będzie umiała skorzystać socjalna demokracja. Przez żądanie kontrolerów robotniczych — tak twierdzi von Burgsdorff — chcą robotnicy uzyskać dominujący wpływ na zarząd kopalni; cała polityka rządu rozwija się w fałszywym i szkodliwym kierunku; dzieje się to zawsze wtenczas, ile razy rząd odwraca się od konserwatystów; tak było za czasów Capriviego i jego polityki handlowej, taki sam błąd popełnia rząd, chcąc przez podatek spadkowy pozyskać całą lewicę — od Bebla do Bassermanna; czas najwyższy, by z tej drogi nawrócić.

Minister handlu dr. Delbrück poleca przyjęcie noweli, przypominając, że ma ona złagodzić przeciwieństwa między pracodawcą a górnikiem. —

Nowela zostaje ze zmianami, poczynionemi przez komisją, przyjęta. —

Następnie załatwiła się izba z podatkiem stemplowym; i tam poczyniono pewne zmiany. Wedle uchwał komisji przyjętych przez izbę zwolnione mają być od opłat: automaty, służące drobnym przedsiębiorstwom; Towarzystwa komandytowe mają płacić tylko 10 procent, jeżeli są tylko okolicznościowo założone; dzierżawa gruntów rolnych ma podlegać stemplowej opłacie już od 300 marek (izba posłów: od 400). — Dalej zaprowadzono zmiany przez przyjęcie następujących wniosków: Wniosku Beckera — stempel od automatów towarowych z jedną skrytką wynosić ma 1 mk., z 2—4 skrytkami 2 mk., ponad 4 skrytki 3 mk. — od automatów grających 2 m., jeżeli ich cena zakupna wynosiła poniżej 100 mk.; wynosić ma 50 marek, jeżeli kosztowały więcej niż 4000 marek. — 2-go wniosku Kayserlinga o stempel dzierżawy od polowań od 300 do 1000 mrk. wynosi 3 proc.; do 4000 mk. 5 proc.; ponad 4000 mk. 7 i pół proc.; od wspólnych polowań do 1000 mk. pół proc. — 3) wniosku Eulenburga: stempel od kontraktów dzierżawnych i mieszkalnych, ma być unormowany aż do dzierżaw w wysokości 22.000 mk. —

Wedle wniosku Salischa ma być uregulowane jednolicie pozwolenie na noszenie broni i legitymacja odnośna, opodatkowana; opodatkowaną ma być także wedle wniosku Ehlersa zmiana nazwiska obcokrajowców.

Następne posiedzenie w środę.

Cud sztuki lekarskiej.

***) Pisma francuskie opisują obszernie nadzwyczajne operacje amerykańskiego chirurga dr. Carrella. Opisy te opierają się na wykładzie słynnego francuskiego prof. Pozziego, wygłoszonym w paryskiej Akademji medycznej (academie de medicine). Prof. Pozie wrócił co dopiero z Ameryki. Badał on osobiście doświadczenia robione przez Carrela w instytucie Rockefellera w Nowym Yorku. Nazwisko prof. Pozziego daje rękojmię za prawdziwość ogłoszonych wiadomości.

Znana jest powieść angielska Wellsa: „Wyspa dr. Mocean". Powieść ta opisuje lekarza, który stwarza nowe zwierzęta. Stwory te powstają przez przenoszone części jednego zwierzęcia na drugie. W ten sposób powstają półpsy, półświnie, półmałpy, półkonie, półcielęta itd.

Zdawałoby się, jakoby marzenie to ziścić się nie było mogło. A jednak zbliża się ono do urzeczywistnienia. Wynaleziono nowy sposób zszywania naczyni krwionośnych nadzwyczaj cienkiemi nitkami i igłami. I udało się, dr. Carrelowi przy pomocy najstaranniej zastosowanych środków przeciwgnilnych: naszyć na zranione naczynia krwionośne zwierząt część takichże naczyń z innych zwierząt. Dr. Carrel — co nieomal jest jeszcze ważniejsze — wynalazł sposób do przechowania (zakonserwowania) części potrzebnych do naszywania. Wyjęte części różnych tkanek z żyjących lub co dopiero zabitych zwierząt wymywał w odpowiednim płynie — w rozczynie Lochego — i chował w sterylizowanych (wyparzonych) rurkach szklannych. Rurki nasycano kilka kroplami wody albo rozczynu Lockego. Rurki te natychmiast zalutowywano i zamykano w szafach lodowych. Po 10 miesiącach na przechowanych w ten sposób naczyniach krwionośnych nie można było gołem okiem dojrzeć żadnej zmiany, a zapomocą powiększającego szkła (mikroskopu) tylko bardzo małą.

Tętnica z głowy świni okazała się po 6 miesiącash takiego przechowania, mimo badania mikroskopicznego, zupełnie niezmienioną.

Zaraz wykażemy, jakie znaczenie nie ten sposób przechowywania mieć będzie dla operacji w przyszłości, które zapowiada dr. Carrel. Za przykładem innych wznowił dr. Carrel próby przenoszenia naczyń krwionośnych nie tylko pomiędzy zwierzętami jednego i tego samego gatunku, ale także próby przenoszenia członków i wewnętrznych części (organów-narządów) pomiędzy zwierzętami różnego gatunku. I udawało się operatorowi (chirurgowi) amerykańskiemu, przenieść uszy, gruczoły tarczowe, nerki i śledzionę z jednego ciała zwierzęcego do innego, tak że w tem nowem ciele sprawowały swe czynności prawidłowo. Dalej wycinał on śledzionę albo nerki, naszywał je z powrotem do tego samego ciała i czynność ich była prawidłowa. Po tych udanych próbach mógł dr. Carrel przystąpić do przenoszenia całych członków. I to mu się udawało.

Dr. Carrel uciął małemu psiaczkowi lewą tylną nogę tuż przy kolanie. W miejsce ujętej przystawił odpowiednią część tej samej nogi z innego niedawno przedtem zabitego psa. Noga ta przechowana była sposobem rozczynu Lockego. Carrel zeszył mięśnie, nerwy i naczynia krwionośne. Obieg krwi nastąpił natychmiast. Zacięcie przyszytej nogi między drugim a trzecim pazurem spowodowało krwawienie jak u psa zdrowego. Pies szybko wyzdrowiał, tylko temperatura w przyszytej nodze była z początku daleko wyższa aniżeli w reszcie ciała. Zacięcie w przyszytej nodze szybko się zarosło. Dowód to, że przyszyta noga odzyskała swoją żywotność. Nowa noga wkrótce tak wyglądała i tę samą miała temperaturę, co inne. W 20 dni po operacji pies zdechł na zapalenie płuc. Sekcja dowiodła, że tkanki w miejscu naszytem zupełnie się zrosły. Czyżby się to, co sie z psem udało, nie miało udać z człowiekiem? W zasadzie — tak brzmi oświadczenie dr. Carrela — przeniesienie członków albo jakiej części wewnętrznej z człowieka, który umarł gwałtowną śmiercią, w człowieka żywego jest zupełnie możliwe. Tymczasem jednakże dr. Carrel robi dalsze doświadczenia na zwierzętach. Prof. Pozzi przestrzegał także w Paryżu, ażeby do wiadomości przezeń przywiezionych z za Oceanu od razu zbyt wielkich nie przywiązywano nadziei.

Pomimo wszystkiego, — piszą pisma francuskie, — istnieje przecież możliwość, że od pewnego dnia w klinikach i szpitalach przechowywane będą sposobem Carrela ręce i nogi, nerki i żołądki straconych samobójców, lub innych nieszczęśliwych po to, ażeby w razie potrzeby wszyć je takim żywym, którym odnośne części zostały wycięte.

Dziś wzdraga się człowiek na samą myśl o podobnej operacji. A jednak, — czy człowiek, któremu nogę odcięto, albo który choruje nieuleczalnie na jaką wewnętrzną część ciała nie będzie wolał chodzić nogą samobójcy jak o kuli, albo z nerką przejechanego jak umrzeć niezadługo?....

Proces zagrzebski.

W Pradze odbył się wielki wiec młodzieży słowiańskiej przeciw osławionemu procesowi o zdradę stanu, który od kilku tygodni toczy się w Zagrzebiu. Jest to, jak wiadomo, wstrętna komedja sprawiedliwości i jaskrawa próbka rządów węgierskich w Chorwacji.

Najwybitniejszym momentem obrad wiecowych było przemówienie prof. Masaryka, który oświadczył, że „trzeba nareszcie głośno zaprotestować przeciw sądowemu bezprawiu w procesie zagrzebskim i zwrócić nań uwagę całej Europy.“ W imieniu polskiej młodzieży przemawiał student Boczkowski.

W końcu uchwalono rezolucją następującą:

„Czescy i słowieńscy słuchacze wszystkich wyższych szkół praskich wraz z obywatelstwem, zebranem na manifestacyjnym wiecu wysłuchawszy referatu prof. T. G. Masaryka i głosów słowieńskiej młodzieży, wyrażają gorącą sympatją męczennikom procesu zagrzebskiego o „zdradę stanu“. Silnie przekonani, że ten proces, wywołany na podstawie nieuzasadnionego i niesprawiedliwego oskarżenia, skończy się fiaskiem obecnego rządu, który chce się utrzymać środkami przemocy i zbrodni, wzywamy ogół obywateli austrjackich i europejskich, aby nietylko głosił swe przekonania z nieszkodliwych szpalt dziennikarskich, lecz, aby się starał wszelkimi prawnemi sposobami kres położyć temu skandalowi europejskiemu i usunąć jego sprawców.

Jak należy pisać petycje do sejmu i parlamentu?

Wiadomo, że każdemu obywatelowi, który się czuje pokrzywdzonym w swoich prawach, wolno posyłać petycje czyli prośby do ciał ustawodawczych tj. do sejmu pruskiego lub parlamentu niemieckiego. Powodzenie takie petycji zależy także od tego, czy ona właściwie została napisaną i uzasadnioną. W tym względzie poucza każdego interesowanego artykuł „Posła do ludu polskiego“ w numerze pierwszym nowego rocznika, który w tych dniach wyszedł z druku.

Prócz tego zawiera ten numer inne pożyteczne i każdemu obywatelowi przydatne wiadomości.

Zwracamy na ten zeszyt uwagę szanownych Czytelników.

Zeszyt „Posła do ludu“ (nr. 1, rocznik II), kosztuje tylko 10 fenygów. Nabyć go można w księgarniach, ekspedycjach gazet, a także w ekspedycji głównej „Katolika“ w Bytomiu (Beuthen O. Schl.).

Odezwa.

Jak w latach dawniejszych tak i w tym roku odzywa się „Stella“ Tow. Kolonji wakacyjnych i Stacji Sanitarnych do przewielebnego duchowieństwa i zacnego naszego ziemiaństwa, większego i mniejszego, aby zechciało na czas wielkich wakacji udzielić gościny dzieciom szkolnym poznańskim.

Jeżeli kiedy, to w tym roku pobyt na wsi dziatwie mniej zamożnych rodziców będzie prawdziwem źródłem siły. Zważmy, że mieliśmy nadzwyczaj długą i ostrą zimę! Skutkiem długotrwałych mrozów sposobność do zarobkowania była mniejszą, a równocześnie rosły wydatki na opał i cieplejszą odzież. Z pewnością nie wszędzie starczyło na wszystko, stąd wygląd dzieci gorszy niż po inne lata.

Pukamy zatem w imię maluczkich do gościnnych podwoji polskich domów i jesteśmy przekonani, że otworzą się chętnie dla licznej rzeszy dziatwy, spragnionej pobytu na świeżem powietrzu wiejskiem.

Udzielenie gościny biednej dziatwie poznańskiej będzie spełnieniem prawdziwego czynu miłosierdzia.

Niezadługo roześlemy odezwy z formularzami, na których można zaznaczyć liczbę dzieci i stacją, do której mają dzieci przybyć.

Zgłoszenia o dziatwę upraszamy wysyłać pod adresem:

Walery Łebiński, sekr. „Stelli.“
Tow. Kol. Wak. i St. Sanit.,
ulica Piotra 7.

Zarząd
„Stelli“ Towarzystwa Kolonji Wakac. i Stacji Sanitarnej w Poznaniu.
Wawrzyniec hr. Benzelstjerna Engeström, prezes.
Jerzykiewicz Władysław, wiceprezes.
Walery Łebiński, sekretarz,
Dolna Wałowa 1.
Bolesław Ziętkiewicz, skarbnik,
Bazar, ul. Nowa.
Dr. Adamczewski. Dr. Dembiński Tadeusz. Frankiewicz Ludwik. Ignatowicz Kajetan. Januchowski Aleksander. Dr. Karwowski Adam. Kolski Alfons. Kościelski Józef. Dyr. L. Osten. Seyda Władysław. X. prałat Stychel. Jan Suchowiak. Winiewicz Józef. Hr. Żółtowski, Słupy.

Z Kółek rolniczych.

— Walne zebranie Kółek rolniczych dla powiatu średzkiego północnego, odbędzie się w niedzielę 27-go czerwca w Kostrzynie na sali pana Manuszaka o godzinie 4 po południu.

Odczyty wygłoszą: 1) p. hr. Adolf Bniński z Gułtów: „Różne sprawy w rolnictwie w świetle chemji rolniczej.“ 2) p. Chrzanowski z Węgierskiego: „Włościańskie gospodarstwa a brak słomy“. 3) „Przedstawienia przy pomocy obrazów świetlanych.“

Michał Sokolnicki, Wicepatron.

— Walne zebranie Kółek rolniczych dla powiatów ostrowskiego i odolanowskiego odbędzie się w Ostrowie dnia **29 bm. o godzinie 4 po południu na sali** p. Hofmańskiej.

J. Brzeski, wicepatron.

Wezwanie!

Kursor Tow. Wyborczego na miasto Poznań p. Limoński obchodzi w tym czasie dawniejsze przedmieście Jerzyce, lecz żali się nie mało, że składki bardzo leniwo wpływają. Wobec czego odzywamy się do wyborców a członków, a również i do tych, co chcą przystąpić do Towarzystwa, aby kursorowi składki chętnie wręczali. Potrzeby wyborcze są wielkie, a kasa wciąż niedomaga na brak pieniędzy, tak iż nie możemy zapłacić składek do Prowincjalnego komitetu Wyborczego. Różnego rodzaju wybory co chwilę w mieście naszem zachodzą, co powoduje wydatki i kasa też nie może się zasilić dostatecznie. Upraszamy więc członków naszych, zwłaszcza jak obecnie na Jerzycach, aby pamiętali o składkach wyborczych.

Poznań, w czerwcu 1909 r.

Zarząd Towarzystwa Wyborczego.
Stefan Chociszewski, prezes. W. Hedinger, sekretarz.
M. Powidzki, kasjer.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. W komisji finansowej odrzucono równością głosów projekt spadkowy.

Austrja. Ze względu na ostatnie wypadki w Kole polskiem we Wiedniu, wypadki, które odsłoniły brak spoistości i solidarności wewnętrznej, przypominamy, dla ułatwienia orjentacji w wewnętrznych stosunkach reprezentancji galicyjskiej, skład poszczególnych frakcji — których, jak wiemy, jest sześć. Stronnictwo narodowo-demokratyczne tworzy 17 członków: pp. Battaglia, Buzek, Dąbski, Dietzins, Fidler, Gall, German, Głąbiński, Gold, Kopyciński, Krupka, Maślanka, Ptaś, Tomaszewski, Wiącek i Zamorski. — Stronnictwo ludowców liczy 19 członków. Są to pp.: Biały, Bojko, Bomba, Ciągło, Harnek, Jachowicz, Krempa, Łuszczkiewicz, Madej, Olszewski, Paduch, Potoczek, Ruchenbauer, Siwula, Józef Staniszewski, Stapiński, Średniawski, Wójcik i ks. Żyguliński. — Stronnictwo demokratyczne liczy 10 członków a należą do niego: Dulęba, Loewenstein, Petelenz, Roszkowski, Sikorski, Staniszewski, Stwiertnia, Zarański, Zieleniewski, Kolischer (nb. dr. Kolischer obecnie jest właściwie dziki.) — Stronnictwo konserwatywne liczy 7 członków: Biliński, Czaykowski, Górski, Korytowski, Lubomirski, Moysa i Starzyński. — Centrum katolickie (7 członków) stanowią: Bujak, ks. Hanusiak, Kozłowski, ks. Londzin, ks. Męski, ks. Rzeszódko i ks. Szponder. — Do stronnictwa chrześcijańsko-społecznego (grupa Stojałowskiego 5 członków) należą: Dobija, Fijak, Stohandel, Stojałowski i Szajer. Prócz tego, jako dzicy występują w Kole: Kolischer, Mleczko i Pastor. — Razem więc liczy Koło polskie obecnie 67 członków, względnie 66, bo ks. Hanusiak jest chory i nie jest obecny we Wiedniu. Dwa mandaty (Sambor-Gródek i Rohatyn - Bóbrka) są opróżnione. — Stronnictwo narodowo - demokratyczne (17 posłów) i grupa ks. Stojałowskiego (5 posłów) tworzą jedną grupę z 22 posłów. W ostatnich tygodniach posłowie narodowo - demokratyczni z okręgów wiejskich i grupa ks. Stojałowskiego utworzyli „Związek narodowo-ludowy,“ przyjąwszy wspólny program.

— Komisja budżetowa rozpoczęła obrady nad utworzeniem włoskiego wydziału prawniczego w Wiedniu. Minister oświaty, hr. Stuergh, oświadczył, że rząd zajmował się tą sprawą bardzo szczegółowo, uznając zarówno wysoką kulturę narodową Włochów, jako też potrzeby ludności włoskiej w Austrji, a niemniej brał pod uwagę przyjaźń polityczną Austrji z Włochami. Potem minister omawiał szczegółowo stanowisko rządu w tej sprawie. Rząd wybrał na siedzibę wydziału prawniczego włoskiego Wiedeń dla tego, ponieważ projekt umieszczenia tego wydziału w Wiedniu da się łatwiej przeprowadzić, aniżeli, gdyby wybrano inne miasto, a nawet Tryest. Przeciw tym innym projektom pojawiły się już protesty i żądania rekompensaty. Rząd nie sprzeciwia się jednak przyjęciu do ustawy słów: „tymczasowo Wiedeń.“ — Narodowo-niemiecki Związek [illegible] dził od kilku dni w sprawie uniwersy[illegible] włoskiego w Tryeście i jak dzienniki wiedeńskie donoszą, nie ulega wątpliwości, że dla pozyskania głosów posłów włoskich, Związek oświadczy się za tym uniwersytetem, przyczem Niemcy postępują tak z pełną świadomością, że ani Izba panów nie zgodziłaby się na taką ustawę, ani ostatecznie cesarz by jej nie sankcjonował. Słoweńcy głosowanie za włoskim uniwersytetem czynią zawisłem od równoczesnego głosowania za uniwersytetem słoweńskim w Lublanie.

Subhasty w czerwcu.

Dnia 26 na sądzie w Bydgoszczy o godzinie 11 obsada zap. Neu-Beelitz nr. 31, Józefiny Ruczyńskiej w obszarze 1,27,10 ha.

Dnia 26 na sądzie w Bydgoszczy o godzinie 11, 2 posiadłości zapisane Prinzenthal nr. 262, Almy Enge, w obszarze 1,82 ar., wartość doch. 1160 mk. i 2,34 ar., oszacowane do pod. bud. na 1640 mk. dochodu.

Dnia 26 na sądzie w Wronkach o godzinie 10 obsada zap. Samolentsch nr. 25 i 83, Marjanny Pieprzyk w obszarze 1,87,49 ha.

Dnia 26 na sądzie w Wolsztynie o godzinie 9 rola i łąka zap. Schussenze nr. 35, Józefa i Weroniki z domu Ciesielskiej, Liesebach, w obszarze 1,56,57 hektarów.

Dnia 26 na sądzie w Czarnkowie o godzinie 9 posiadłość zap. Czarnków nr. 327, Henryka i Emmy z domu Krüger, Beckerów, w obszarze 2,14,76 ha.

Dnia 28 na sądzie w Poznaniu o godzinie 9 i pół rola i łąka zap. Poznań-Wilda nr 9 i 17, Wojciecha Stanisława Jeziorowskiego, w obszarze 2,46,50 ha.

Dnia 28 na sądzie w Trzemesznie o godz. 9 obsada zap. Blütenau nr. 111, Stanisława Sadłowskiego w obszarze ar. 17,60.

Dnia 30 na sądzie w Ostrzeszowie o godz. 9 wieś zap. Morawin i kuźnia, rola i łąka zap. Skarydzew nr. 35 i 38, Antoniego Bogackiego, w obszarze ha. 474,07,10 i 1,13,30 ha.

Dnia 30 na sądzie w Odolanowie o godz. 9 posiadłość zap. Sulmierzyce nr. 109, Augustyna i Józefy z domu Kokot, Morawskich w obszarze 17,40 ar.

Dnia 30 na sądzie w Pleszewie o godz. 10 gospodarstwo zap. Borucin huby nr. 7, Tomasza Śniadego, w obszarze 10,88,90 ha.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 22 czerwca 1909

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Biedna wdowa,** niezdolna do pracy udaje się na tej drodze do miłosierdzia publicznego, upraszając o wsparcie. Bóg zapłaci! Składki przyjmuje ekspedycja „Wielkopolanina“ ul. Posadowskiego 39.

* **Na czas wielkich wakacji** przyjmują w dalszym ciągu: p. Marja Slaska z Trzebcza 4 dziewczęta, p. Antoni Karmalita z Miał 1 dziewczę, p. hr. Mycielska z Wolsztyna 5 chłopców, p. hr. Czapski z Smogulca 3 chłopców i 3 dziewczęta. — Miejsc mamy dotąd 232. — Upraszamy o dalsze prędkie zgłoszenia, ponieważ wakacje rozpoczynają się już 1 lipca, a biuro nasze musi załatwić do tego czasu jeszcze dużo czynności.

Za Zarząd
„Stelli“ Tow. Kol. Wak. i St. Sanit.
Hr. Engestroem, prezes. Walery Łebiński, sekretarz.

* **W sprawie wianków** otrzymał zarząd „Gwiazdy“ na swe podanie następującą odmowną odpowiedź:

Poznań, 15 czerwca 1909.

Do pisania z dnia 9 czerwca 1909.

„Żądane policyjne pozwolenie na urządzenie publicznej uroczystości ludowej w dniu 23 bm w ogrodzie St. Domingo udzielonem być nie może, ponieważ sposób urządzenia tej uroczystości każe się obawiać zagrożenia publicznego bezpieczeństwa.

v. Heyking.“

Do zarządu Tow. „Gwiazda“ na ręce p. Bernarda Milskiego w miejscu.

Wianki zatem odbyć się nie mogą.

* **Biuro Straży** w Poznaniu przy Alejach nr. 18, otwarte codziennie o godz. 11 do 1 i od 4 do 6, w niedziele i święta od godz. 12—1. Telefonu nr. 1640

Dr. Tadeusz Jaworski.

* **Od 15 do 25 bm.** listowi odbierają przedpłatę na pisma. Najlepszy, najwygodniejszy i najpewniejszy to sposób zamawiania pism, gdyż na pewno zwłoka w odbieraniu nie nastąpi; później zgłaszającym się poczta nie dostarcza początkowych numerów. Zwracamy zarazem uwagę, iż z „Wielkopolaninem“ można abonować „Pasiekę“ pismo dla pszczelarzy. Kto chce abonować „Pasiekę“ razem z „Wielkopolaninem“, to niech zażąda na poczcie „Wielkopolanina“ Ausgabe B i płaci wtedy 1,50 mk., cena „Wielkopolanina“ bez „Pasieki“

wynosi 1,20 marek. — „Pasieka“ jest jedynem pismem zawodowem w całej Polsce i każdy, który hoduje pszczoły, powinien ją abonować, bo to mu się opłaci stokrotnie. Wielkie zyski można osięgnąć ze sprzedaży miodu i wosku, gdyż na te produkta jest zbyt wielki. Każdy gospodarz, każdy ogrodnik, każdy właściciel ziemski powinien hodować pszczoły — a przekona się wkrótce, jaki mu zysk przynosić będą. Zaraz z początkiem nowego ćwierćrocza na początku lipca dołączymy dla wszystkich abonentów niezmiernie interesującą powieść z pięknemi obrazkami **„Pod Grunwaldem“** (1410—1910 r.), w której wystawiony będzie zgodnie z prawdą dziejową, pogrom krzyżaków przez dzielnego naszego króla Władysława Jagiełłę. Pięćsetna rocznica tego pogromu przypada w roku przyszłym. Jesteśmy przekonani, że piękny ten podarek, wielkie pomiędzy naszymi czytelnikami wzbudzi zainteresowanie i zadowolnienie. Nie wątpimy, iż czytelnicy nasi zjednywać nam będą nowych abonentów, gdyż wiadomo, iż tych kilka trojaków wydanych na zaprenumerowanie gazety, sowicie się opłacą. — Zachęcać również należy ludzi, którzy dotychczas żadnego pisma nie czytują do zapisywania gazet, — gdyż tym tylko sposobem można doprowadzić do prawdziwej oświaty i dobrobytu, gdy każdy czytywać będzie gazetę polską. Dzisiaj w każdym domu polskim powinna być gazeta polska, a to ze względu na wywłaszczenie i zakaz mówienia na zebraniach i wiecach po polsku. Zakneblowali nam usta, zaczną nas niebawem wyrzucać z gleby ojczystej — a więc pozostały nam jedynie dom i pisma polskie, w których pielęgnować możemy język nasz ojczysty. A więc do czynu, niech każdy z dotychczasowych naszych abonentów zyska nam jednego przynajmniej przedpłaciciela!

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 22 czerwca 1909 roku.) Śluby: Muzyk Juliusz Richter z Rozalią Pohl. Kowal Mikołaj Jabłoński z Marją Pyszczorską. — Urodziny. Syna: Stolarz Jan Strycki. Szewc Marcin Kostencki. Robotnik Stanisław Kasprowicz. Robotnik Jakób Janicki. Właściciel furmanek Stanisław Knapski. Kelner Bogumił Jendras. Rzeźnik Wawrzyn Mucha. Córkę: Tokarz Nikodem Garstecki. Mularz Stanisław Tomaszewski. Robotnik Tomasz Rudyński. Stolarz Władysław Paprzycki. Krawiec Józef Schulz. Robotnik Ryszard Eitner. Rohotnik Egydjusz Maciejewski. Umarli: Gospodyni Emilja Schneider 69 lat Strażak Antoni Kulisiewicz 35 lat. Zenon Szczukowski 4 lata, 5 miesięcy i 28 dni. Marjanna Konieczna 5 miesięcy i 20 dni Stanisław Czajkowski 2 miesiące i 7 dni Aniela Kotlarek 27 dni. Antoni Wachowiak 10 dni. Leon Borowczyk 1 miesiąc i 5 dni. Irena Tomaszewska 1 dzień. Władysława Garstecka 5 godzin. Czesław Wawrzyniak 9 dni. Władysława Schultz 30 minut.

* **Poznań.** Onegdaj po południu upadła na placu Piotra pewna nieznana, około 60-letnia kobieta, tknięta paraliżem na serce. Gdy ją przyniesiono do lazaretu miejskiego, lekarz stwierdził już tylko śmierć.

* **W niedzielę,** dnia 27 czerwca obchodzi Koło Tow Rękodzielników 25-letni jubileusz Rano o godz. 9 w kościele Bożego Ciała solenna msza św i przemowa W. X. Szreybrowskiego i poświęcenie nowego sztandaru, śpiew na prośbę Tow. wykona łaskawie Koło Śpiewackie w Poznaniu. O godz. 10 i pół uroczyste posiedzenie w domu katolickim św. Marcin 69. O godz. 12 wspólny obiad, nakrycie 1,50 mk. Wymarsz na zabawę letnią do ogrodu St. Domingo o g. 1·45. O godz. 7 wieczorem pożegnanie delegatów. Wszystkie Towarzystwa, które dotychczas na zaproszenia odpowiedzi nie dały, prosimy, aby to najpóźniej do czwartku uczyniły i czy delegaci wezmą udział w wspólnym obiedzie. Panów członków, którzy chcą udział wziąć w obiedzie prosimy, żeby się do czwartku zgłosili do prezesa p. Krausego ul. Posadowskiego 5 a. Dalej zwracamy uwagę członkom, że biuro informacyjne znajduje się w Katolickim domu czerwony pokój i otwarte będzie w sobotę o godz. 3 do 12 wieczorem, prosimy przeto, aby już w ten dzień odbierali karty legitymacyjne na uroczyste zebranie, bo bez takowych nikt wstępu na salę nie ma; równocześnie odebrać mogą drukowane sprawozdanie z 25-letniej pracy Tow., jako też odznaki na zabawę. Spodziewać się należy, że szanowna publiczność w srebrnych godach naszych weźmie jak najliczniejszy udział, dokumentując tem uznanie pracy Tow. naszego. Wszelkie bliższe szczegóły co do zabawy w ogłoszeniach. Zarząd.

* **Znaleziono** czarną skórżaną torebkę z pieniędzmi, którą odebrać można u p. Rucińskiego, Chwaliszewo nr. 17, IV.

* **Z poznańskich targów.** Ceny na płody ogrodowe wciąż jeszcze bardzo wysokie i te same jak przed dwoma tygodniami. Gospodarze skarżą się na brak deszczu, pomimo, iż w ostatnich dniach dość znacznie popadało. Dowóz ogrodowizn swoją drogą bardzo znaczny. Funt groszku w strączkach kosztuje 20 fen Wiązka jarmużu 10 i 15 fen. Nowych kartofli jeszcze nie ma. Sałata ma się ku końcowi, miejscami już wyrasta. Oto jedyny tani artykuł. Za 10 fn. dają 5 do 7 ładnych główek.

* **Jako następcę** zmarłego metropolity katolików rosyjskich ś. p. X. arcybiskupa Wnukowskiego wymieniają bawiącego w Rzymie X. biskupa Symona, którego Ojciec św. pragnie widzieć na tem stanowisku. Jak wiadomo, rząd rosyjski nie zapatruje się przychylnie na tę kandydaturę.

* **Ze sądów.** Proces przeciw panu Kowalskiemu o napad i rabunek, jaki się miał toczyć wczoraj przed tutejszym sądem przysięgłych, a na który wyznaczone były dwa dni, odroczony został aż na koniec obecnej kadencji, ponieważ nie stawił się bardzo ważny świadek, przebywający w Królestwie Polskiem.

* **Starołęka** pod Poznaniem. Wczoraj rano o godzinie pół do 8 powstał pożar w zagrodzie gospodarza Thymy w Wielkiej Starołęce. Na miejsce pożaru przybyła natychmiast miejscowa straż pożarna z 8 strażakami, którym udało się ocalić dom mieszkalny i inne mniejsze budynki gospodarcze Chlewy i stodoły spaliły się doszczętu. Stratę w budynkach pokrywa zabezpieczenie, zato nie były zabezpieczone wozy i narzędzia rolnicze.

* **Nową ustawę** dotyczącą podatku komunalnego, aki odtąd płacić się będzie przy zakupnie gruntów w obwodzie miasta Poznania, ogłasza obecnie magistrat poznański.

* **Na każdym kroku bojkot!** Kreisblatt powiatu wyrzyskiego ogłosił w jednym z ostatnich swych numerów ogłoszenie, które w polskim przekładzie brzmi następująco: „Wydzierżawienie trawy. We wtorek dnia 22 czerwca rb. o godz. 2 po południu wydzierżawione będą w oberży za gotówkę więcej dającemu łąki gminne Dębowa (Eichenhagen.) Polakom się nie wydzierżawia (!!) Przełożony gminy.“ Komentarze zupełnie zbyteczne.

* **Grad** poczynił wielkie spustoszenia w okolicy Pleszewa. Ucierpiały bardzo zboża. Jak stoi sprawa z zabezpieczeniem?

* **Ślub.** Dnia 8 czerwca pobłogosławił X. proboszcz Gryglewicz w Ślesinie związek małżeński pomiędzy p. Heleną Morstinówną, córką Tadeusza i Celiny z hr. Bnińskich hr. Morstinów ze Strzelewa z p. Maciejem Koczorowskim, synem Tertuliana i Stanisławy z Taczanowskich Koczorowskich z Witosławia. Rodzice panny młodej podejmowali w strzelewskim pałacu gości weselnych, składających się z wybitnych przedstawicieli wszystkich trzech zaborów naszej ojczyzny. Młodej parze, którym przyświeca ze stron obu piękna tradycja rodzinna, towarzyszą życzenia bliższych i dalszych, aby Bóg błogosławił pracy obywatelskiej, którą rozpocząć im przyjdzie wśród wielkopolskiego społeczeństwa.

* **Z Rydzyny** donoszą: Ordynacja rydzyńska przeszła 15 bm. w zarząd królewskiego prow. kolegium szkolnego. Zarząd główny oddano panu Adamowi Szafarkiewiczowi, dotychczasowemu pełnomocnikowi zmarłego ordynata.

* **Z pod Jarocina** donoszą nam, że rządzca Chwalencina p. O. srogo się obszedł z 13-letnim chłopcem, którego spotkał, gdy wyrzynał trawę na łące; ojca, który przyszedł synowi na pomoc, również obił. Wobec robotnic z Galicji klj także w robocie. Donoszą nam o tem w dłuższym liście naoczni świadkowie mularze M. W. i F. St. Z korespondencji nam przesłanej podajemy tylko goły fakt.

* **Śrem.** Wóz pocztowy, wracający z dworca na skręcie się przewrócił i 3 urzędników pocztowych wypadło na bruk. Jeden z nich złamał żebro, drugi rękę, trzeci wyszedł cało,

* **Gniezno.** Na przejściu kolejki przez żwirówkę wrzesińską zaszedł wypadek, który mógł mieć opłakane następstwa. Na powózkę pewnego kupca najechał pociąg kolejki. Wóz został przewrócony, również i koń a skutkiem nagłego zderzenia woźnica wyleciał z siedzenia i padł dość szczęśliwie na żwirówkę, bo tylko nieznacznie się pokaleczył.

* **Znowu zagrożona ziemia?** „Lechowi“ donoszą, że majątek Brzeźno w powiecie czarnkowskim, własność p Tadeusza Kościelskiego, poważnie jest zagrożony. — Czyż nie ma sposobu — pyta „Lech“ — ażeby jeden z ostatnich posterunków na kresach ratować?

* **Łabiszyn.** Robotnicy Roman Strzelecki i Jan Januszkiewicz ocalili w kwietniu rb. tonącego rybaka Snopkowskiego z Lubostronia Prezydent rejencyjny wyznaczył każdemu za ten czyn 10 mk.

* **Pakość.** W Piechcinie dostała żona oberżysty Schilfa wskutek zaniedbania małej rany na ręce zakażenie krwi. Całe ramię wskutek tego mocno napuchło, energiczna pomoc dr. Znanieckiego usunęła na szczęście niebezpieczeństwo, ale Sch. nieostrożność swą przypłaci jeszcze długą chorobą.

* **Mieścisko** (pow. wągrowiecki). W pobliskiej wsi B. spadł parobek z woza i dostał się tak nieszczęśliwie pomiędzy koło i kłonicę, że mu głowa zupełnie spłaszczona została. Śmierć nastąpiła na miejscu. Nieszczęśliwy osierocił młodą żonę i dziecko.

Krotoszyn. Tutejsza rada miejska uchwaliła zniżkę taryfy za bicie zwierząt w rzeźni z 7 marek na 4 marki.

* **Z pod Ostrowa.** Niem. Spółka drobnych posiadłości kupiła 58-morgowe gospodarstwo gospodarza Stanisława Hoffmanna w W. Przygodzicach za 33 tys. mk.

* **Piła.** Tutejszy sąd przysięgłych skazał pisarka Józefa Bigalke'go z Koronowa za poranienie z wynikiem śmiertelnym na 9 miesięcy więzienia. B. zranił przyjaciela swego Weiszwanga, z którym wpierw wspólnie obchodził urodziny, nożem tak niebezpiecznie, że tenże wkrótce potem zmarł.

* **Bydgoszcz.** Przed sądem przysięgłych stawali w środę oskarżeni o rabunek mularz Franciszek Jagodziński i robotnik Józef Ziółkowski z Inowrocławia. — Obaj napadli w Inowrocławiu 10 marca rb. rzeźnika Gaertnera z Rogoźna. gdy tenże późną nocą opuścił lokal Lewandowskiego na ul. Szerokiej i usiłowali mu wydrzeć pieniądze. Na krzyk napadniętego rabusie zbiegli. Sąd skazał Jagodzińskiego na 4 lata a Ziółkowskiego na 2 lata domu karnego i utratę praw honorowych na 5 lat.

* **Z Wychodźtwa.** Pismo polskie na Sybirze. Grono Polaków zamieszkałych w Charbinie, powzięło myśl wydawania pisma polskiego, tymczasowo raz na tydzień. Pismo to ma nosić tytuł „Gwiazda Syberji“, na co już podobno ze strony władz otrzymano koncesją. Pomienione grono zwróciło się do jednego z byłych właścicieli drukarni w Warszawie o przybycie do Charbina i urządzenie drukarni dla tygodnika. Redaktorem ma być jeden z dziennikarzy Polaków, który pracował w rosyjskiej prasie rosyjskiej. Tygodnik poświęcony będzie wyłącznie życiu Polaków na Sybirze.

* **Technikum Eutin** w Księstwie Lübeck (Oldenburg) jest wyższą techniczną instytucją, stojącą pod dozorem państwowym, dla wszystkich oddziałów w budowie maszyn itd. W zakładzie tym wykluczone są studja masowe, co jest bardzo korzystne i przyczynia się do skrócenia czasu nauk. Kosztorys i program rozsyła radzca budowlany Klücher. Półrocze zimowe rozpoczyna się 3 listopada, kurs wstępny i repetycyjny dnia 6 października.

* **Kalendarz.** Czwartek 24 czerwca: Jana Chrzciciela. Wschód słońca o godzinie 3 minut 40, zachód o godzinie 8 minut 24.

Obrona Prawna.

— Panu W. w O. odpowiadamy: Za wyzwanie gospodyni nie miało państwo prawa wydalać pana bez wypowiedzenia ze służby. Prawne wypowiedzenie jest 6-tygodniowe przed końcem kwartału, więc państwo musi panu zasługi, za wikt i za pomieszkanie do 30 września tego roku zapłacić.

— Panu Koźmiń nr. 169 odpowiadamy: Renty starości uzyskać pan nie możesz, bo nie masz pan wlepionych marek od roku 1891, lecz tylko rentę inwalidztwa, bo do tego wystarcza 200 marek.

— Panu M. L. P. odpowiadamy: Na nauczyciela, który zelżył wychowankę pana przysługuje panu zażalenie do powiatowego inspektora szkolnego.

— Panu W. R. w W. odpowiadamy: Syn Pana skarżyć może pryncypała o zasługi i o wartość utrzymania do końca września roku bieżącego, bo prawne wypowiedzenie jest 6 tygodni przed końcem kwartału. Skarga musi iść do kupieckiego sądu.

— Tow. Młodzieży polsko-kat. na Wildzie dziś, dnia 23 bm. o godz. 8 i pół wieczor w lokalu p. Szymańskiego, ul. Strumykowa nr. 37.

Od Redakcji.

— Abonentowi X. odpowiadamy, że cząstki losu pruskiej loterji nabyć można u kolektorów, podajemy adres jednego z nich Rapmund, ul. Wiktorji 5.

— Abon. pod num. 5555. Nie znają przyczyn, z których procesy wynikły, nie możemy dać ścisłej odpowiedzi.

— Panu Fr. P. w Książu. W Ameryce.

Troskliwe matki biorą do codziennej pielęgnacji ciałka swych ukochanych malców tylko mydło Myrrholin, które dla swej czystości, łagodności i kosmetycznych zalet przez lekarzy na najdelikatniejszą płeć najwięcej z wszystkich innych bywa gorąco polecane.

Apollinaris

Swiatowy napój stołowy.

Obrazki do powieści: **„Pod Grunwaldem.“**



Sala obrad kapituły krzyżackiej na zamku malborskim.



Król Jagiełło wyrusza wraz z Witołdem na wojnę z krzyżakami.

Piękne gospodarstwo

obejm. 104 mg. i 25 mg. łąk na Śląsku we wsi katolickiej, budynki w dobrym stanie z kopl. żywym i martwym inwentarzem szkoła w miejscu 10 minut od koleji 7 klm. od miasta, jest z powodu podeszłego wieku za cenę 7 tys. tal. przy wpł. 3 tys. tal. bez wymiaru zaraz do objęcia Tylko sam reflektant otrzyma odpowiedź. **St. Krawiec.** Kolzig i. Schl.

Walce

ślifuje i nacina dobrze, szybko i tanio 2756
P. Steinken fabryka maszyn, POZNAŃ O 5.

Dzierż. goościnca lub kup. posz zar. lub późn. od wł war. wprost sięu pr. Zgł. do eks Wielk. pod nr. 2765

Folwark

250 mg. duz. ziemi, kościół, szk. w miejs. wpł. 30,000 mk. na sprzed. P. Majewicz, Gniezno Hornstr 30.

Skład masła

sera, jaj etc. z powodu choroby zaraz lub później do sprzed. Zgł. przyjm. eksp. Wielk. pod nr. 3161

Gospodarstwo

obejm. 60 mórg z łąką, z obsieniem w bardzo dobrej kulturze jest raraz do sprzedania. **Franciszek Karpisiak,** Witoben p. Stęszewo. 3145

Posiadłość skład. się z 9 mg. II-kl. ziemi, z masyw domu o trzech pokojach, z kuchnią, piekarnią stodoła i chlewami, we wielkiej wsi kościelnej, szkoła i stacja kol. w miejs. jest z pow. starości właśc. każd. czasu do sprzed. Cena kup podług ugody. Zgłoszenia przyjmuje eksp. Wielkopolanina pod nr, 3167.

Dom w którym się znajduje interes rzeźnicki 14 lat istn. pół mili od Poznania jest z pow. innego przedsiębiorstwa tanio do sprzedania lub wydzierżawienia Zgł. przyjm. eks. Wielk. p. nr.3178

Patenty

wyrabia szybko i tanio biuro patentów **Knop & Elmer.** Poznań, Rycerska 8. Telefon 1735. Informacye bez kosztów.

Handel kolonialny z destyl. i wyszynk na sprz. lub do wydzierż. P. Majewicz, Gniezno Gnesen Hornstr. 30.

Ważne dla młynarzy.

Nowy cylinder z wiatraka jeszcze w biegu i stampy mało używane mam do odstąpienia. **Stanisław Herkt,** Grodzisk Graetz in Posen. 3201

Pozostałość mebli rozmaitych i fortep. na sprzedaż. Wrangelstr 41 pt. 3197

Baczność!
Handel wiktualny

w najlep. położ. centr. miasta Poznań z sprzed. mleka i maglą tanio każd. czasu z pow innego przedsięb. do nab. Zgł. do eksp. Wielkop pod nr. 3200

Kuchmistrzyni do wdowy dziedziczki na 400 mk. **Panna służąca** do hrabiny tylko do dzieci na 300 mk. **Służący** kaw do dziedzica samotnego na wieś na 400 mk. **Pisarz** gosp. na 450 mk. **Gospodyni** z gotow. do pani dziedziczki. **Praczka** do domu. 3202
Pośr. posad. „Stellenvermittler“ **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036

Kanapy

garnitury pluszowe materace wyrabiane w własnej pracowni pod długoletnią gwarancją, oraz
meble
szafy, szafki do bielizny, łóżka, krzesła, lustra itd. po rzeczywiście nizkich lecz stałych cenach.
Fr. Krzyżagórski, Św. Marcin 5|6. obok kościoła.
Wyprawy całkowite jaknajtaniej
Zasada: Większy obrót, mały
Upr. uprzejm. zważać naur.i

Wydział hipoteczno parcelacyjny przeniosłem z dniem 15 bm. do domu p. Pfitznera **Stary Rynek 61 p.** i uskuteczniać będę nadal sprawy regulowania hipotek i finansow. tychże jak i wszelkie, bądź to większe lub mniejsze parcelacje ku ogólnemu zadowoleniu interesentów. — Mając osobiście wieloletnią styczność z landszaftą poznańską jak i zachodnio pruską, z bankami landszaftowemi tychże prowincji jako i berlińskim bankiem amortyzacyjnym oraz z miejscową największą instytucją naszą finansową, mogę sprostać wszelkim wymaganiom w zakres ten wchodzącym. **Gabryel Ritter, Bank hipoteczny i parc. w Poznaniu.**

Krzyczeć będziecie!

Nadzwyczaj wielka różnice jest pomiędzy »nowoczesnemi« środkami do prania, a od dawna cenionem mydłem Regera. ∴ ∴ ∴

DOWÓD: Mycie ciała mydłemRegera czyści gruntownie i sprawia zadowolenie; spróbować zaś myć się tak zwanemi »nowoczesnemi« środkami do prania, krzyczeć będziecie z bólu i spostrzeżecie, któremu to środkowi do prania oddać pierwszeństwo.

Paczka funtowa mydła Regera kosztuje w każdym rzetelnym interesie 35 fen.

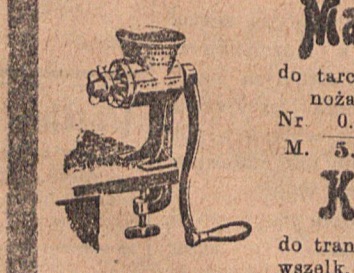
asa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M. począwszy i płacą od 3—4 i pół procent wedle umowy.

Pierwszorzędny zakład dentystyczny
M. KANIASTY
POZNAŃ, plac Piotra nr. 3 I piętro
Przyjmuje przed południem od godz. 9—1, po południu od godz. 3—6.
Sztuczne zęby, plomby złote itd.
po cenach nader przystępnych
Praktyka od roku 1890. 2070

Trzy krople



Kaol



Kaol

płynna politura metalowa
najbrudniejsze metale błyszczą się jak lustro.
Butelka od 10—50 fen.
Wszedzie do nabycia.
Fabr. **Lubszyński & Co.** Berlin NO.

Maszynki

do tarcia, krajania z 4 nożami, ameryk.
Nr. 0. 1. 2. 3.
M. **5. 6. 7,50 10.**

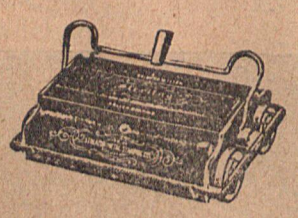


Konwie

do transp. mleka oraz wszelk. przyb. do mlecz.

Centryfugi

„Perfekt“ model 1907, w użyciu najpraktyczniejsze
na 85. 115. 165. 220 litrów
po M. **170. 190. 240. 280.**
na 50 litrów po **75 marek**
włącznie ustawienie i wprowadzenie w bieg



Maszynki

angielskie do czyszcz. dywan.
po M. **10,13,50 17,50 20,25.**

Łóżka

dla robotników całe żelazne bardzo mocne po M. **12,00**

Umywalki, bidety i klosety

hermetycznie zamykane.

Maglownie

angielskie, pokojowe i stołowe oraz **maszyny do prania**
poleca
Firma T. Otmianowski, Poznań
Telefon 565. **Telefon 565.**

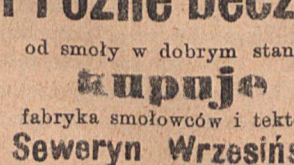
Zrozbiórka hotelu Kellera

jakoteż Auerbacha **kantorów, spichrzów, składów, i stajeń** będzie sprzedawane, przeto uprasza się o wczesne zamówienia. ca. **1 milion cegieł** á **10 mk.** czyszczonych **12 mk.,** wagonami z dworca Poznań **16 mk.** za tysiąc. **10 tys,** bieżących mtr. **belek i wiązanki, 10 tys. qm. podłóg i szalówki, 150 okien pudłowych i pojedyńczych, drzwi i schodów, 6 okien wyst., 60 piecy i kuchen itd.** Stały skład materjału rozbierkow na własnym placu przy drodze Dębińskiej 10b. Telefon nr. 621 **Kantor W. Garbary 36. Julius Lesser**
Interes budow. rozbierkowy. Najst. i najw. przez fach. prow. sp. int

Ostsee-Sanatorium ZOPPOT

dla nerwowych i chronicznie chorych każdego rodzaju, dla rekonwalescentów i potrzebujących wytchnienia, 2506
pokoje z utrzym. od 5 mk. pocz. Prospekta darmo. — Właściciel i kierownik: **Dr. med. P. Klapp.**

Nowość! **Nowa machina**



do kręcenia powrósel

z prostej lub **targanej słomy** wszelkiego rodzaju. Powrósła z tej machiny są trwałe i przechowują się na dłuższy czas, gdyż składają się **z dwóch zwoi** gdyż inne machiny powrósła o jednym tylko zweju dostarczają. Machina ucina samodzielnie powrósła w dowolnych długościach i podaje ich ilość. Jeden robotnik potrzebny do kręcenia, kobieta zaś do nakładania słomy. Dziennie dostarcza 20 do 30 kop powrósel. Machina okazała się bardzo praktyczną.

Adres do listów: **A. Bryliński,** Poznań—Posen. **A. Bryliński.** Adres do telegr.: **A. Bryliński,** Posen.
Poznań, ulica Rycerska 11-a. — Telefon 69.
Skład machin i narzędzi rolniczych
krajowego i zagranicznego wyrobu. Części zapasowe do nich. Pracownia do napraw.

Baczność Rodacy!

W powiecie Wongrowieckim jest **folwark** około 250 mórg z żywym i martwym inwentarzem, odpowiednie bory. łąki, jak stoi i leży przy wpłacie 30,000 mk. korzystnie do nabycia Mam także 1 gospodarstwo ok. 40 mórg na Kujawach. Spieszne zgł. uprasza **Piotr Klóska** — Kruschwitz.

Baczność!
Skład kolonialny

z maglą i przyl. mieszk. jest z pow. wyjazdu nadzwyczaj tanio do sprzed. W pobliżu kościół i szkoła. Bliż. wiad. udz. **Kaiser** pl Bernardyński 3-5, Hand. masz.

Próżne beczki

od smoły w dobrym stanie
kupuje
fabryka smołowców i tektór
Seweryn Wrzesiński
w Poznaniu, pl. Wilhelmowski 18.

Dobry dochód

Stateczni panowie (także panie), którzy by zechcieli odwiedzać prywatną klientelę, znajdą u mnie zawsze płatne zatrudnienie. Płacę najwyższe prowizje i premie obrotne. Łatwy zbyt mający artykuł w każdym domu Kapitału niepotrzeba. Bliższe szczeg. darmo. Oferty pod lit. V. 5018 **Haasenstein & Vogler,** AG Berlin W. 8 3196

Obelge

rzuconą na panią Stebner niniejszem cofam.
E. Bomke, Radojewo.

Murarzy

przyjmuje
K. Mroczkiewicz
budowniczy **w Stęszewie**
Telefon nr. 11.
(Kolej Poznań Stęszewo-Grodzisk będzie na pewno 1-go lipca do użytku oddana 3204

Gospodyni

potrzebna na wieś od 1. 7 09. Zgł. A. B. 13 Postl. Miłosław.

Ucznia

z lepszem wykształceniem szkólnem przyjmie **Ed. Kowalski** drogerja pod aniołem. Trzemeszno — Tremessen.

Młodszy
pomocnik ogrodn.

potrzebny zaraz lub od 1. 7. 09. **Olszewski,** Zawady 4.

Wprawia zęby,

plombuje i wyrywa
L. Nowicki,
dentysta 3772
Poznań, Piotra plac 2.
Telefon nr. 1403.

Panny do ręki i masz. na dobre ubranka potrzeba zaraz. Matuszewski Dol. Wałowa 4 II p.

Młod. pomocnika

rzutk. ekspedjenta i dekoratora i
wolontarjusza
ewentualnie
2 uczni
pod dogodnemi warunkami przyjmie zaraz 3194
Maryan Dembiński
Skład delikatesów i win.
Leszno, Rynek 29.

Ekspedjent

z branży kolonialnej może się zgłosić do Firmy **J. Krysiński** Ostrów. 8195

Kowal żon. z czelad. i uczniem.
Włodarz żon. z zaciągiem.
Separatorka potrz. od lipca.
w Bendzitowie per Barcin.

Potrzebni są do biura technicznego dwaj uzdolnieni
monterzy

gruntow. obznajmieni na gaz ssący i ropę a także siłą i oświetleniem elektrycz. Wyczerpujące oferty jeśli to jest możliwe z kopjami świadectw i oznaczen. wysokości żądanego wynagrodzenia. Adres: **Kalisz,** skrzynka pocztowa 45

Gospodyni

potrzebna od 1. 7. 09 pod dyspozycją w średnim wieku. skromna, umiejąca dobrze gotować i znająca się na chowie drobiu. Pensja 300 mk Tylko dobre świadectwa będą uwzględnione Zgł. przyjm. **Dom. Mierzejewo** p Pawlowitz Bz. Posen.

Posz. dla mego 7 i pół let. chłop.
NAUCZYCIELA
w starszym wieku, o ile możn. nauczyciel po zasłużbowy. Wstęp od 1 lipca b. r. lub trochę później. Chłopiec ma być do kwinty przysp. **Glószkowski,** Targownica poczta Wilatowen.

Co tylko wyszło w piątem poprawionem i powiększ. wydaniu:
Praktyczna kucharka!

Przepisy praktyczne i tanie przyrządz. wszelkich potraw,
mięsiw, ryb, wędlin, sosów, zup, jarzyn, ciast zwykłych i wielkanocnych strucli. legumin, soków. kompotów, konfitur, galaret, tortów, lodów itd. zastósowane do potrzeb oszczędniejszej kuchni, wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salcesonów, przygotowywania rozmaitych wódek, likierów i likworów napoi dla chorych i przychodzących do zdrowia, z objaśnieniami jak ubierać stół jadalny na większe uroczystości. itd.
100 obiadów
zestawienie potraw na 3—4 osób od 1,50 do 2 marek.
Cena **1** mk., z fr. przesełką **1,10** mk., z oprawą **1,25** mk., z fr. przesełką **1,35** mk.
Poleca i przesełа
Fr. Chocieszyński
Poznań, ul. Posadowskiego 39.

Ucznia

syna uczciw. rodz. posz. zaraz lub później. **M. Michalski,** cukiernia, i kawiarnia w Buku.

Dyrektryzę

do skromnego stroju, która także musi być czynną przy sprzed. władająca polskim i niemieckim językiem potrzebna od 1. 7. rb. lub później. Posada stała. Of. z fot. i świadectw. i podaniem pensji uprasza **S. Karmeński** Kluczbork Kreuzburg O Schl.

Prasowaczkę

na stałe zatrudnienie przyjmie **Wilkt, Kunkel** ul. Ludwiki 20.

Poszukuje do kramu kol. i wyszynku na wieś
sprzedawaczki

od 1 lub 15 bm. Panny, które pracowały w pod. interesie lub też uczennice zechcą się spieszn. zgłosić do eks. Wielk, p nr. 3176

Posługaczka

na godz. 7 rano może się zgłosić. **Helena Kędziora,** ulica Kwiatowa 11 pt. 3182

Dla mego wyzwolońca
czeladnika kow.
poszukuje miejsca na wsi lub wmi eście Zgł. przyjm. **Golinowski,** Głuchowo p. Czempin.

Potrzebny zaraz lub od 1 lipca
pisarz gosp.

z kilkoletnią praktyką, znający dokładnie książkowość gospodarczą i korespondencyą urzędową. Pensya 400 mk. i tantjema. Zgł. z kopjami świadectw proszę nadsyłać do **Dom. Dzierzno** p. Szczuka WPr.

Od 1 lipca rb. lub późn. potrz.
UCZEŃ

(lat 14—15) z dobrej zamiejscowej rodziny z dobrem świadectwem szkólnem, Zgł. przyjmuje
Cukiernia A. Pfitznera
Poznań, Stary Rynek 6.

Hurtowny skład pierza i kwapu
Matzdorff & Zerkowski,
Posen,
wysyłają franko za zaliczką poczt.
pierze na pościel:

10 f. pierza dart. za 10 M. i za 15 M
10 f. „ „ lepszego „ 20 „
10 f. „ „ białego „ 25 „
10 f. „ „ bardzo dob. „ 30 „
10 f. „ „ nadzw. dob. „ 35 „
z naszych gęsi.
Kwap i pierze niedarte
po rozmaitych cenach,
Zawsze świeże na składzie.
Próby bezpłatnie i franko.
Wrazie przesyłka nie dopisze wymaganiom, odbierzemy takową z powrotem.

Żelazo obręczkowe

ma tanio do oddania
Drukarnia Wielkopolanina
ul. Posadowskyego 39.

Spółka stolarska POZNAŃ tylko Jezuicka 5 przy Farze. Telf. 207.

Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H. poleca **meble** i całkowite **wyprawy** w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.